

Autor: Dawid Samoń

Komunikat nr 39 z 26 sierpnia 2013 r.

W Polsce bardzo silnie ograniczono rolę kapitałowego systemu emerytalnego. Zrobiono to, mimo relatywnie korzystnej, na tle krajów regionu, sytuacji gospodarczej. Polska gospodarka w latach 2008 - 2012 rosła najszybciej, a przy tym dokonano jednych z największych cięć w systemie kapitałowym. Rząd znowu chce przejąć oszczędności emerytalne zgromadzone w otwartych funduszach emerytalnych, ograniczając tym samym szanse młodych na życie na zielonej wyspie w przyszłości.

• Opis przypadku

W 2011 r. w Polsce obniżono składkę emerytalną przekazywaną do filaru kapitałowego z 7,3 do 2,3 proc. Obiecywano przy tym stopniowe jej podwyższenie do 3,5 proc. w 2017 r. Rząd zapowiedział również wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, które miały na celu zwiększenie efektywności funkcjonowania systemu i miały przyczynić się do wzrostu emerytur w przyszłości.

Niestety od 2011 r. nie wprowadzono obiecywanych reform takich jak: subfunduszowość, obniżenie opłat pobieranych przez Powszechna Towarzystwa Emerytalne i uzależnienie ich od wyników inwestycyjnych czy wprowadzenie zewnętrznego benchmarku.

Zamiast usprawniać funkcjonowanie systemu emerytalnego rząd demonizuje OFE i po raz kolejny chce sięgnąć po oszczędności emerytalne Polaków.

• Ocena eksperta FOR

Na zielonej wyspie przejada się oszczędności emerytalne. Polska gospodarka w latach 2008 - 2012 rosła najszybciej z krajów regionu, które wprowadziły obowiązkowy filar kapitałowy. Produkt Krajowy Brutto Polski wzrósł w analizowanym okresie o ponad 12 proc. (dane skumulowane), podczas gdy w regionie zmalał średnio o 1,5 proc.

Pomimo relatywnie szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce bardzo silnie ograniczono kapitałowy filar systemu emerytalnego. Gorszym przypadkiem są tylko Węgry, gdzie dokonano nacjonalizacji oszczędności emerytalnych pod hasłem fałszywej dobrowolności oraz Słowacja, gdzie obniżono składkę z 9 do 4 proc. Słowacy mogą jednak zwiększyć swoją składkę do 6 proc. dobrowolnie dokładając 2 pkt. proc. ze swojej płacy.

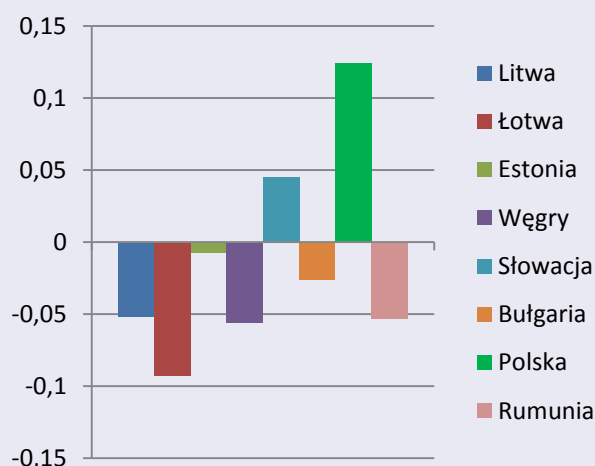
Na Węgrzech odnotowano w analizowanym okresie skumulowany spadek PKB o ponad 5,5 proc., natomiast słowacka gospodarka rosła prawie trzy razy wolniej niż polska (skumulowany wzrost o 4,5 proc.)

Spowolnienie gospodarcze nie musi stanowić przyczyny marginalizacji czy nawet likwidacji filaru kapitałowego. W Rumunii gdzie gospodarka w latach 2008 - 2012 skurczyła się aż o 5 proc. PKB, podwojono składkę emerytalną przekazywaną do funduszy (2 proc. w 2008 r., 2,5 proc. w 2010 r., 3 proc. w 2011 r., 3,5 proc. w 2012 r. i 4 proc. od 2013r.).

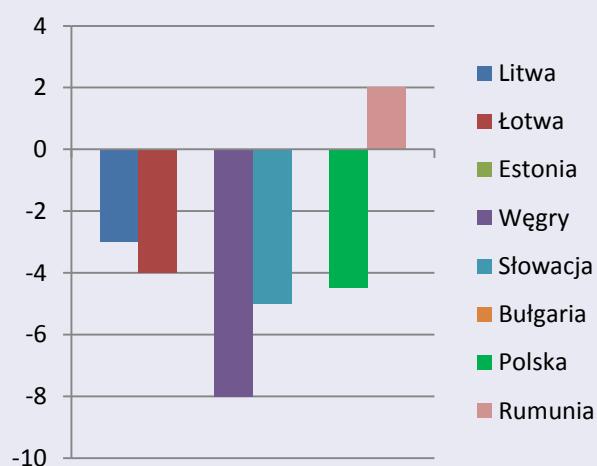
W Estonii nie obniżono trwale składki do II filaru mimo, że PKB skurczyło się w analizowanym okresie o 1 proc. Zawieszono składkę na półtora roku, a obecnie powraca się do pierwotnego poziomu (6 proc.)

W Bułgarii w ogóle nie obniżono składki w reakcji na kryzys gospodarczy (skumulowany spadek PKB o ponad 2,5 proc.). Opóźniono tylko podwyższanie składki, która wcześniej rosła o 1 pkt. proc. raz na dwa lata. Obecnie planuje się osiągnięcie poziomu 7 proc. w 2017 r.

Wykres 1. Zmiana PKB w latach 2008 - 2012



Wykres 2. Zmiana składki do II filaru (pkt. proc.)



Źródło: IMF World Economic Outlook 2013, A. Łaszek, *Cztery mity na temat II filaru systemu emerytalnego*, 2013

W Polsce ograniczono bardzo silnie filar kapitałowy mimo korzystnej, na tle krajów regionu, sytuacji gospodarczej. Jest to przejadanie oszczędności. Zgromadzone w systemie kapitałowym środki finansowe oraz składki tam wpływające są "łakomym kąskiem" dla polityków - szczególnie w okresie spowolnienia gospodarczego. Jednak krótkookresowe spowolnienie koniunktury nie powinno być pretekstem do likwidacji systemu emerytalnego, który jest mechanizmem długookresowym, nastawionym na funkcjonowanie przez dziesięciolecia. Co więcej, obecne spowolnienie stanowi mały problem, jeśli zestawimy je z prognozowanym demograficznym starzeniem się ludności, które będzie szczególnie silnie odczuwalne w Polsce.

Polski rząd, mimo polepszającej się koniunktury znowu zamierza przejąć oszczędności emerytalne poprzez przekierowanie znacznej części środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych do ZUS. Będzie to miało bardzo negatywne skutki, szczególnie dla osób obecnie młodych, które w przyszłości nie będą mogły liczyć na godziwie emerytury wyłącznie z części repartycyjnej ze względu na starzejące się społeczeństwo.

/Recenzent: Mateusz Guzikowski

Kontakt do eksperta

Dawid Samoń

e-mail: dawid.samon@for.org.pl

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl